

POSTANOWIENIE

Dnia 30 maja 2019 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Beata Janiszewska (przewodniczący)

SSN Joanna Misztal-Konecka

SSN Tomasz Szanciło (sprawozdawca)

w sprawie z wniosku M. A.
przy uczestnictwie K. A., Z. J., L. K. i K. Z.
o zasiedzenie nieruchomości,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej
w dniu 30 maja 2019 r.,
zażalenia uczestniczki L. K.
na postanowienie Sądu Okręgowego w N.
z dnia 6 lutego 2019 r., sygn. akt III Ca (...),

**uchyla zaskarżone postanowienie, pozostawiając Sądowi
Okręgowemu w N. rozstrzygnięcie o kosztach postępowania
zażaleniowego.**

UZASADNIENIE

Postanowieniem z dnia 6 lutego 2019 r. Sąd Okręgowy w N. odrzucił apelację L. K. od postanowienia Sądu Rejonowego w N. z dnia 8 stycznia 2016 r. wydanego w sprawie z wniosku M. A. z udziałem K. A., Z. J., L. K. i K. Z. o zasiedzenie nieruchomości (pkt 1) i orzekł, że wnioskodawczyni i uczestnicy ponoszą koszty postępowania apelacyjnego związane ze swym udziałem w sprawie (pkt 2).

Sąd Okręgowy wskazał, że wraz z apelacją od powyższego postanowienia uczestniczka L. K. złożyła wniosek o zwolnienie od kosztów sądowych i ustanowienie pełnomocnika z urzędu. Postanowieniem z dnia 7 kwietnia 2016 r. referendarz sądowy zwolnił ją z opłaty od apelacji w 4/5 części (opłata po zwolnieniu wynosiła 400 zł), oddalając wniosek o zwolnienie od kosztów sądowych w pozostałym zakresie i wniosek o ustanowienie pełnomocnika z urzędu. Postanowieniem z dnia 13 maja 2016 r. Sąd Rejonowy utrzymał w mocy to postanowienie i zarządzeniem z tego samego dnia uczestniczka została wezwana do uiszczenia opłaty od apelacji w kwocie 400 zł, w terminie tygodnia, pod rygorem odrzucenia apelacji. To wezwanie zostało skutecznie doręczone uczestniczce w dniu 3 czerwca 2016 r., ale opłata została wniesiona dopiero w dniu 24 czerwca 2016 r. (k. 206). W związku z tym postanowieniem z dnia 29 czerwca 2016 r. Sąd Rejonowy odrzucił apelację uczestniczki, z uwagi na nieuiszczenie opłaty sądowej od apelacji w określonym terminie, a zażalenie L. K. zostało oddalone postanowieniem Sądu Okręgowego z dnia 12 stycznia 2017 r. W wyniku złożonego następnie wniosku o przywrócenie terminu do wniesienia apelacji od postanowienia z dnia 8 stycznia 2016 r. Sąd Rejonowy, postanowieniem z dnia 7 listopada 2017 r., przywrócił uczestniczce ten termin.

Sąd Okręgowy podniósł, że w granicach kontroli zachowania warunków formalnych apelacji, którą sąd II instancji przeprowadza na podstawie art. 373 k.p.c., mieści się również sprawdzenie zasadności przywrócenia uchybionego terminu do wniesienia apelacji. Dokonując analizy akt sprawy, Sąd ten doszedł do wniosku, że uczestniczka nie uprawdopodobniła, aby uchybienie terminowi do uiszczenia opłaty od apelacji było przez nią niezawinione. Skarżąca powołała się na dwie okoliczności: po pierwsze, Sąd Rejonowy podczas ogłoszenia postanowienia z dnia 8 stycznia 2016 r. nie pouczył jej o możliwości, trybie i terminie wniesienia apelacji, po drugie, opiekuje się niepełnosprawną intelektualnie córką, która wymaga całodobowej opieki. Co do pierwszej z tych okoliczności, to z protokołu ogłoszenia ww. postanowienia wprost wynika, że Sąd pouczył właściwie uczestniczkę, ta wniosła w terminie apelację, która została odrzucona z powodu nieuregulowania braków fiskalnych apelacji w określonym terminie. Zarządzenie wzywające uczestniczkę do uiszczenia tej opłaty jednoznacznie określało jej

wysokość, termin uiszczenia i skutki prawne w przypadku niewykonania zarządzenia w terminie. Odnośnie do drugiej okoliczność, to chociaż Sąd Okręgowy nie zanegował faktu, że L. K. opiekuje się córką, która wymaga całodobowej opieki, to samo powołanie się na tę okoliczność nie jest przyczyną usprawiedliwiającą uchybienie terminowi do dokonania czynności procesowej. Apelująca nie uprawdopodobniła, aby z powodu choroby córki i konieczności opieki nad nią była tak ograniczona, że nie mogła dokonać w terminie czynności procesowej w postaci opłacenia apelacji. Przeciwnie, jak wynika z akt sprawy, L.K. aktywnie uczestniczyła w postępowaniu przed Sądem I instancji, osobiście brała udział w rozprawach, składała liczne pisma procesowe i wówczas nie powoływała się na konieczność opieki nad córką, która ogranicza jej aktywność procesową. Apelująca nie wykazała również, aby z przyczyn chorobowych znajdowała się w stanie uniemożliwiającym jej dochowanie terminu do uiszczenia opłaty od apelacji.

Zażalenie na powyższe postanowienie w całości wniosła uczestniczka L. K., zarzucając naruszenie:

1) art. 370 w zw. z art. 373 w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. poprzez jego zastosowanie i odrzucenie apelacji, polegające na błędnym przyjęciu, że uczestniczka nie uprawdopodobniła, że do uchybienia terminu wniesienia apelacji/braków formalnych apelacji doszło bez jej winy, co skutkowało wyeliminowaniem uprzedniego postanowienia Sądu I Instancji o przywróceniu uczestniczce terminu do wniesienia apelacji, podczas gdy Sąd ten dokonał wnikliwej oceny przesłanek przywrócenia terminu, mając na uwadze sytuację życiową uczestniczki, liczne ograniczenia w codziennym funkcjonowaniu, jak również jej zachowanie, i doszedł do jednoznacznego, prawidłowego wniosku, iż uczestniczka uchybiła ww. terminowi bez własnej winy;

2) art. 231 i 233 § 1 k.p.c. przez dowolne ustalenie, że aktywność procesowa uczestniczki na innych etapach postępowania, pomimo opieki nad niepełnosprawną córką, wyłącza brak winy w dochowaniu terminu, podczas gdy jak wynika z sytuacji życiowej uczestniczki, opieka nad niepełnosprawną umysłowo w znacznym stopniu, a także częściowo ruchowo dorosłą córką powodowało, iż uczestniczka niejednokrotnie nie mogła czynić zadość innym obowiązkom;

3) art. 168 § 1 k.p.c. przez błędną wykładnię pojęcia winy w uchybieniu terminu i przyjęcie, że dla osoby sprawującej opiekę nad osobą niepełnosprawną przeszkoda uniemożliwiająca dokonanie czynności procesowej musiała istnieć przez cały czas postępowania, a skoro uczestniczka we wcześniejszym stadium postępowania brała udział, to ta okoliczność nie ograniczała jej aktywności procesowej, gdy tymczasem przeszkoda taka nie musi istnieć przez cały czas, a jedynie musi zaistnieć;

4) art. 168 § 1 w zw. z art. 169 § 2 k.p.c. przez przyjęcie, że nie zostały spełnione przesłanki przywrócenia terminu do wniesienia apelacji, podczas gdy uczestniczka dostatecznie uprawdopodobniła okoliczność braku winy w uchybieniu terminu, gdyż godzenie wielu obowiązków, rehabilitacji, zajęć dodatkowych (niezbędnych dla rozwoju niepełnosprawnej córki), powiązane ze stresem, spowodowało przeciążenie psychiczne i fizyczne uczestniczki, skutkujące niezawinionym uchybieniem terminu;

5) art. 373 k.p.c. przez przekroczenie granic wstępnej kontroli apelacji i odrzucenie apelacji, podczas gdy kontrola zasadności przywrócenia terminu do wniesienia apelacji winna sprowadzać się wyłącznie do sytuacji, gdy w okolicznościach sprawy zachodzi pewna ku temu podstawa, a w niniejszej sprawie dotyczyła sytuacji, w których podłoże faktyczne jest skomplikowane, wymagające prowadzenia dowodów lub dokonywania pogłębionych ocen;

6) art. 227, 242 i 232 k.p.c. przez nieprzeprowadzenie dowodów zawartych we wniosku o przywrócenie terminu, a nadto dowodu z zeznań uczestniczki na okoliczność braku winy w uchybieniu terminu, który to dowód Sąd Okręgowy winien być dopuścić skoro powziął wątpliwość co do prawidłowości postanowienia Sądu I instancji, co pozbawiło uczestniczkę możliwości obrony swoich praw;

7) art. 227, 233 § 1, art. 299, 216 i 278 k.p.c. przez uznanie za zbędne przeprowadzenia zawnioskowanych przez uczestniczkę dowodów z jej przesłuchania i dowodu z opinii biegłych, mimo że dotyczyły one okoliczności istotnych dla sprawy w związku z powzięciem wątpliwości w zakresie prawidłowości postanowienia o przywróceniu terminu;

8) art. 45 ust 1 Konstytucji RP przez ograniczenie rozpoznania merytorycznego sprawy przez Sąd II Instancji, mimo że Sąd I Instancji popełnił liczne uchybienia skutkujące pozostawieniem w obrocie prawnym wadliwego postanowienia o stwierdzeniu nabycia nieruchomości przez zasiedzenie, które skutkuje niepowetowaną szkodą na rzecz uczestniczki.

Powołując się na powyższe zarzuty, uczestniczka wniosła o uchylenie zaskarżonego postanowienia i nadanie biegu wniesionej apelacji, ewentualnie o jego uchylenie i przekazanie Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania, a także o zasądzenie na rzecz uczestniczki postępowania kosztów postępowania zażaleniowego według norm przepisanych. Zgłosiła również wnioski dowodowe o jej przesłuchanie i z opinii biegłych sądowych.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 168 § 1 k.p.c., jeżeli strona nie dokonała w terminie czynności procesowej bez swojej winy, sąd na jej wniosek postanowi przywrócenie terminu. O ile nie zachodzą przesłanki negatywne, uniemożliwiające przywrócenie terminu, sąd rozpoznający sprawę powinien ustalić, czy zaszły wszystkie przesłanki pozytywne wynikające z art. 169 § 1-3 k.p.c.

Zgodzić się należy z Sądem Okręgowym, że nie jest on związany postanowieniem Sądu Rejonowego o przywróceniu terminu do dokonania czynności procesowej (wniesienia apelacji) i może dokonać jego kontroli, w wyniku czego może odrzucić apelację na podstawie art. 373 k.p.c. Ta kontrola dotyczy prawomocnego orzeczenia, powinna zostać przeprowadzona w sposób wnikliwy, po przeprowadzeniu postępowania we właściwy sposób.

Przyjmuje się, że przy ocenie winy strony w uchybieniu terminu bierze się pod uwagę miernik należytej staranności, jakiej można wymagać od strony przejawiającej dbałość o swoje własne, życiowo ważne sprawy, a analizy tej dokonuje się przy uwzględnieniu całokształtu okoliczności danej sprawy (zob. np. postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 26 kwietnia 2007 r. III CZ 22/07, niepubl. i z dnia 30 maja 2007 r., II CSK 167/07, niepubl.). Brak winy zachodzi między innymi w razie choroby strony, w szczególności takiej, która oddziałując także na sferę psychiczną człowieka, uniemożliwia mu zajęcie się sprawami innymi

niż własne zdrowie, w tym podjęcie decyzji o dokonaniu określonej czynności procesowej. Podjęcie takiej decyzji należy wyłącznie do strony, a zatem osoba trzecia nie może jej w tym wyręczyć czy pomóc. Jeżeli zatem schorzenie strony oddziałuje na jej sferę psychiczną w taki sposób, że utrudnia prawidłową ocenę sytuacji procesowej oraz podjęcie decyzji o dokonaniu określonej czynności, to nie można mówić o winie strony w uchybieniu tej czynności (zob. np. postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 5 stycznia 2006 r. I UZ 38/05, OSNP 2007, nr 1-2, poz. 32, z dnia 21 września 2010 r., III UZ 4/10, niepubl. i z dnia 14 grudnia 2011 r., I CZ 142/11, niepubl.). Podobnie, przyczyną usprawiedliwiającą niedochowanie terminu może być taka sytuacja życiowa strony, wynikająca np. z konieczności sprawowania opieki nad bliskim członkiem rodziny, która skutkowałą powstaniem stanu psychicznego uniemożliwiającego właściwe wykonywanie czynności procesowych.

Podkreślić przy tym należy, że dla oceny, czy rzeczywiście strona nie ze swojej winy nie dokonała czynności procesowej, a więc nie była w stanie zająć się sprawą sądową i podjąć racjonalnej decyzji o dokonaniu określonej czynności procesowej, wystarczające jest, aby jedynie uprawdopodobniła, a nie udowodniła okoliczności uzasadniające żądanie (co wprost wynika z treści art. 169 § 2 k.p.c.). Uprawdopodobnienie oznacza obowiązek przytoczenia twierdzeń i wskazania okoliczności uzasadniających, z których wynika przekonanie o prawdziwości tych twierdzeń strony; oznacza również złagodzenie rygorów dowodowych odnośnie do okoliczności usprawiedliwiających niedopełnienie czynności procesowej w terminie (zob. np. postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 12 maja 2006 r., V CZ 29/06, niepubl. i z dnia 21 września 2010 r., III UZ 4/10, niepubl.).

W niniejszej sprawie Sąd Okręgowy uznał, że chociaż L. K. opiekuje się córką, która wymaga całodobowej opieki, to nie jest to okoliczność usprawiedliwiająca uchybienie terminowi do dokonania czynności procesowej. Jednocześnie wskazał, że „nie uprawdopodobniła ona, aby z powodu choroby córki i konieczności opieki nad nią była tak ograniczona, że nie mogła dokonać w terminie czynności procesowej w postaci opłacenia apelacji”. Powołał się przy tym na materiał zebrany w aktach sprawy, z którego miała wynikać, że aktywnie uczestniczyła w postępowaniu przed Sądem I instancji.

Co jednak istotne, we wniosku o przywrócenie terminu zostały zgłoszone wnioski dowodowe z przesłuchania strony i świadka oraz z opinii dwóch biegłych sądowych (k. 299), które miały – w intencji skarżącej – wykazać właśnie okoliczność, na której opierała wniosek, a konkretnie – przesłankę braku winy w niedokonaniu czynności procesowej w terminie. Sąd Okręgowy w tym przedmiocie się nie wypowiedział (ani pozytywnie, ani negatywnie). Ponieważ wnioski dotyczyły osobowych środków dowodowych i opinii biegłych sądowych, a Sąd Okręgowy ich nie przeprowadził, należy uznać, że odniósł się do nich negatywnie. Tymczasem sąd rozpoznający sprawę może oddalić wniosek dowodowy, gdy podlega on prekluzji dowodowej (np. art. 207 § 6 k.p.c.), jest z mocy ustawy niedopuszczalny (np. art. 259 k.p.c.), nieprzydatny do stwierdzenia danej okoliczności, niemożliwy do przeprowadzenia lub gdy został zgłoszony jedynie w celu działania na zwłokę (art. 217 § 3 k.p.c.). Należy także podkreślić, że w świetle utrwalonej linii orzecniczej, sąd może pominąć zgłoszone wnioski dowodowe lub odstąpić od przeprowadzenia dopuszczonych dowodów, jeżeli okoliczności sprawy zostały już dostatecznie wyjaśnione (art. 217 § 3 k.p.c.), tzn. wtedy, gdy chodzi o dowody na okoliczności, które zostały już wyjaśnione zgodnie z twierdzeniem wnioskodawcy (zob. np. wyroki SN: z dnia 30 maja 2007 r., IV CSK 41/07, niepubl., z dnia 30 maja 2008 r., III CSK 344/07, niepubl. i z dnia 17 kwietnia 2008 r., I CSK 543/07, OSNC-ZD 2009, nr B, poz. 44).

Jak wskazano, zgłoszone wnioski dowodowe miały wykazać okoliczności istotne dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy, przeciwne do przyjętych przez Sąd Okręgowy. Sąd ten wręcz podkreślił, że skarżąca nie uprawdopodobniła okoliczności, które miałyby świadczyć o braku winy z jej strony w niedokonaniu czynności procesowej, pozbawiając ją *de facto* tej możliwości, skoro nie przeprowadził dowodów przez nią zgłoszonych. Słusznie więc zarzucono w zażaleniu naruszenie niemal wszystkich wskazanych przepisów postępowania cywilnego. Z całą pewnością ocena dokonana przez Sąd Okręgowy była przynajmniej przedwczesna. Nie można mówić jedynie o naruszeniu art. 233 § 1 k.p.c., gdyż do naruszenia tego przepisu może dojść w sytuacji, gdy sąd rozpoznający sprawę zgromadzi - w sposób zgodny z przepisami prawa procesowego - cały materiał dowodowy. W realiach niniejszej sprawy nie sposób

bowiem na tym etapie postępowania stwierdzić, czy faktycznie do uchybienia terminowi do wniesienia apelacji doszło z winy uczestniczki postępowania, czy też nie ponosi ona winy. To, że L. K. aktywnie uczestniczyła w postępowaniu przed Sądem I instancji, samo w sobie nie przesądza o niezasadności wniosku o przywrócenie terminu. Sąd Okręgowy powinien ustalić, rozpoznając wniosek o przywrócenie terminu, czy w okresie, w którym czynność miała zostać dokonana, po stronie skarżącej zaistniały takie okoliczności, które świadczyłyby o braku winy, ewentualnie takie okoliczności nie zaszły. Aby jednak takie ustalenie było możliwe, powinno zostać przeprowadzone właściwe postępowanie dowodowe, czego zaniechano.

Mając powyższe na względzie, na podstawie art. 398¹⁵ § 1 zd. 1 w zw. z art. 394¹ § 2 i 3 k.p.c. orzeczono jak w sentencji postanowienia.

jw